Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 297. Lwów, Sobota dnia 17. Grudnia 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 650 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz nonpareil. Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" [illegible] Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk., przed kroniką 150 Mk. Pokrewne i komunikaty 120 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 15 Mk. Korespondencje prywatne i matrymonialne od wyrazu 20 Mk. Cała stronica 38.000 Mk., pół stronicy 19.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) [illegible] Mk., jedna czwarta na 1. stronicy 20.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 23. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 10., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

O przyszłość koalicji.

Poważnie zachwiała się w ostatnich tygodniach przyjaźń anglo-francuska i zdawało się, że dojść musi ostatecznie do zerwania, że żadne łatania, jak to dotąd tylekroć bywało, nie naprawią sprawy. Ofenzywa wyszła tym razem z Anglji, a być może nie był jej obcy Berlin. Poszła ona w dwu kierunkach, drogą oficjalną i drogą kampanji prasowej. W jednym tygodniu rząd francuski zasypany został notami. Nota w sprawie Angory kładła nacisk na to, że Anglja bynajmniej jej za załatwioną nie uważa, druga nota zapowiadała, że Anglja nie rozbroi floty póki Francja na rozbrojenie swej armji nie przystanie, trzecia wysłana do Rady ambasadorów żądała zniesienia sankcji wojskowych nad Renem i zmniejszenia kontroli nad rozbrojeniem Niemiec. Równocześnie pisma doniosły o projekcie pożyczki i moratorjum dla Niemiec, oraz o domniemanem porozumieniu anglo-niemieckiem. Prasa angielska również wystąpiła przeciw Francji.

„Observer" otwarcie pisał, że lepiej zerwać więzy, aniżeli narażać się na ciągłe tarcia. Obecna koalicja, zdanie jego, to kpiny, gdyż każdy kraj działa na swoją rękę. Anglja i Francja lepszymi przyjaciółmi być mogą jako obcy sobie, niż jako sprzymierzeńcy, sprzymierzeńcy muszą mieć jedną politykę, a tej państwa te mieć nie mogą, bo są rywalami. Polityka obu państw jest różna w Azji, w Europie środkowej, w Rumunji, Czechosłowacji, na Polskę patrzą one pod zgoła innymi kątami. Francja zarzuca Anglji popieranie Grecji konstantynowskiej, Niemiec przeciw Polsce, zabór kolonji niemieckich, niedopuszczenie Francji nad Ren i pokrzywdzenie jej przy rozdziale odszkodowań.

„Daily Chronicle" i „Spectator" nie ustawały w napaściach na Francję. „Westminster Gazette" liberalna uważała przymierze za zgoła bezużyteczne, „Daily Express" i „Manchester Guardian" wprost za szkodliwe. Socjalistyczny „New Statesman" uważa, że Francja jest obecnie największym nieprzyjacielem Anglji. Ustaliło się przekonanie, że po zerwaniu przymierza z Japonją, rozwiązać też można i koalicję, „sytuację zatruwa tylko braterstwo broni". „Daily Herald" donosi o porozumieniu anglo-niemieckiem, opracowywanem na Downing Street i na Wilhelmstrasse.

Zdawało się, że do zerwania rzeczywiście dojdzie. Ale Anglja ma politykę wielostronną i gdy lord Curzon występował przeciw Francji, Balfour jej bronił, gdy część prasy była za zerwaniem, podnosiły się i żądania zacieśnienia przymierza, zapewne w duchu „Spectatora", by Francja przyjęła punkt widzenia Anglji. Ta wielostronna polityka pozwala jej zachować oblicze odmienne dla każdej pory dnia i konstelacji politycznej i dwoma niejako głosami przeprowadzać melodję jedną, jeden plan polityczny. Gdy więc rozłam zdawał się być nieuleczalny i gdy powszechnie zaczęto mówić o osamotnieniu Francji, nagle Londyn ton zmienił i znowu pozornie dąży do zgody. Dlaczego? Osamotniona Francja uczyniła posunięcie dyplomatyczne zręczne, proponując pierwsza restytucję terytorjów dzierża-

Ratyfikacja umowy polsko-gdańskiej.

Porażka marsz. Trąmpczyńskiego w komisji spraw zagran.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych. Min. Skirmunt zwrócił uwagę, że umowa polsko-gdańska jest **nowym aktem pokojowego normowania wzajemnych stosunków**. Minister wnosi o **ratyfikację umowy**. Komisarz rządu p. Pluciński przedstawia szczegółowo historję rokowań i treść układów. Po przemówieniu p. Plucińskiego zabrał głos marszałek Trąmpczyński i w niezwykle ostry sposób wystąpił przeciwko ratyfikacji konwencji polsko-gdańskiej, motywując tem, że konwencja ta jest rzekomo dla Polski niekorzystna. Wywodom marszałka **sprzeciwił się nawet p. Grabski**. W głosowaniu komisja **wszystkimi głosami przeciw głosowi marszałka uchwaliła ratyfikację** i jako referenta na plenum wybrała p. St. Grabskiego.

—oo—

Wileńszczyzna gotuje się do wyborów.

ŻYWY RUCH PRZEDWYBORCZY NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno. (AW.) Na całym obszarze wyborczym ukończono spisy wyborców. Przy przeprowadzeniu spisu stwierdzono, że **ludność zniecierpliwiona tymczasową sytuacją polityczną oczekuje wyborów z ogromnem zainteresowaniem.** Przewidują, że udział w wyborach będzie powszechny. Przy spisie okazało się, że ilość wyborców uprawnionych do głosowania jest znacznie większa od wykazanych w spisie z r. 1919, a to głównie z powodu powrotu reemigrantów i zwolnionych z wojska. **We wszystkich wsiach i miasteczkach odbywają się wiece i zebrania przedwyborcze.** Tłumny udział w wiecach, domaganie się odezw i wyjaśnień świadcza o zainteresowaniu się ludnością tą sprawą.

ODEZWA BIAŁORUSINÓW DO WILEŃSZCZYZNY.

Wilno. (AW.) Przewodniczący zjazdu białoruskiego, Aleksiuk, wysłał do Meysztowicza następujący telegram: „Przedstawiciele białoruskiego włościaństwa narodowego śla panu jako przedstawicielowi władzy na L. S. pozdrowienie i życzą, aby Sejm wileński, jako wyraz woli mieszkańców naszego kraju oświadczył niezłomne postanowienie połączenia tej ziemi z Rzptą". Meysztowicz w odpowiedzi swej wyraził życzenie, by zdecydowane wystąpienie włościan białoruskich na terenie wyborczym pociągnęło cała bez wyjątku ludność do wzięcia udziału w akcji wyborczej.

—oo—

Ustawa o podatku od wzbogacenia się

w komisji uchwalona.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa w dyskusji nad projektem **ustawy o podatku od wzbogacenia** się przyjęła poprawkę podkomisji do art. 2, wedle której punkt c) zwalnia od podatku nabywców nieruchomości na kwotę od 4000 do 1 miljona mk., o ile nabycie nastąpiło w pierwszem lub drugiem półroczu r. 1921, do 250.000 mk. o ile nabycie nastąpiło w r. 1920, do 50.000 mk. o ile nabycie nastąpiło w r. 1919, a do 20.000 mk. o ile nabycie nastąpiło w r. 1918. Transakcje dokonane w r. 1916 i 1917 uwolniono od podatku. W art. 3 przyjęto stawki zaproponowane przez podkomisję dla nabywców nieruchomości w r. 1918 50 proc., w r. 1919 40 proc. w r. 1920 30 proc., w pierwszem półroczu r. 1921 20 proc., w drugiem półroczu r. 1921 do 10 proc.; dla spłaty długów w r. 1918 40 proc., w r. 1919 50 proc., w r. 1920 80 proc., w pierwszem półroczu r. 1921 100 proc., w drugiem półroczu r. 1921 120 proc. Wreszcie utrzymano progresję zaproponowaną pierwotnie przez podkomisję, jeżeli cena nabycia przekracza minimum ustalone dla każdego roku pięciokrotnie 25 proc., dziesięciokrotnie 50 proc., piętnastokrotnie 75 proc., dwudziestokrotnie 100 proc. Pozostałe artykuły przyjęto bez zmiany, w brzmieniu zaproponowanem przez podkomisję. Komisja przyjęła następnie projekt ustawy o wypuszczeniu trzeciej emisji biletów skarbowych na sumę 30 miljardów mk. w brzmieniu rządowem.

—oo—

O PRZEDŁUŻENIE FERJI SEJMOWYCH.

Warszawa. (Tl. wł.) (G.) Znaczna większość klubów sejmowych zabiega o rozpoczęcie ferji świątecznych w Sejmie już 17. bm., a nie 22., jak zostało ustalone na konwencie Seniorów.

—o—

BUDŻET FRANCJI UCHWALONY.

Paryż. (PAT.) Izba obradowała wczoraj od godz. 15 do dziś rano do godziny 8 i przyjęła budżet 521 głosami przeciwko 75, poczem posiedzenie odroczono do 22. bm.

—o—

wnych w Chinach i zyskując sobie w ten sposób sympatje na Dalekim Wschodzie.

Anglia rozumie to, co i Berlinowi jasnem jest od dawna, że Francja otwarcie wyrzucona poza nawias, otwarcie nieprzyjazna, jest znacznie niebezpieczniejszą na Wschodzie i w Europie, znacznie bardziej plany pokrzyżować może niż Francja oplątana siecią przyjaźni, zobowiązań, wciągnięta w krąg interesów angielskich, ale w ten sposób, aby własnej woli prawie nie miała. Francja stojąca na boku może przeszkadzać, trzeba temu zapobiec przez zachowanie formy porozumienia. Stąd nagła skłonność Anglii do ustępstw, o której donoszą telegramy, stąd projekt konferencji Briand—Lloyd George, mającej uleczyć stosunki. Dlatego nagle zawieszone zostają rokowania z Rathenauem i Stinnesem do czasu. Stąd wiadomości niestwierdzone o niepowodzeniu Niemców w Londynie. To przygrywka.

Konferencja ta będzie zapewne podobna do wszystkich poprzednich, pozornie we Francji mężowie stanu, stojący na czele, przedstawią ją jako zwycięstwo idei koalicji, a w istocie rzeczy będzie ona tylko dla Anglii jednym krokiem bliżej do celu, do odbudowy Niemiec, do odbudowy rynków światowych, które są „terenami zniszczonymi Anglji, gdzie miljony mężczyzn, kobiet i dzieci cierpią gorzej z powodu bezrobocia, niż we Francji z powodu inwazji" („Obserwer").

Konferencja ta pod grozą osamotnienia Francji, którego przedsmak dała jej i daje ostatnia antifrancuska kampania światowa, za cenę drobnych czasowych ustępstw ma pozyskać udział Francji w planach anglo-niemieckich, pozyskać na to, by ją ubezwładnić i zabezpieczyć się od kontrakcji. Plany te mają obecnie na widoku Rosję. Prądy nurtujące nie od dzisiaj w sferach radykalnych francuskich, których przedstawicielem jest premier Briand, osobiście im sprzyjający, rodzą w nas podejrzenie, że Francja propozycjom anglo-niemieckim opierać się nie będzie.

Jednak w dobrze zrozumianym interesie swoim Francja nie może wejść w tę kombinację zbyt słaba, jako czynnik zbyt lekceważony i pomijany, powinna ona tam wejść jako siła, z którą się liczyć trzeba i do tego zapewno dążyć będzie. A dążyć powinna, jak dziś już wskazują najwybitniejsi publicyści francuscy, przez porozumienie z Małą koalicją, ale w pierwszym rzędzie z Polską, „jedyną aljantką". Dziś Polska nabiera niepomiernego dla Francji znaczenia, dziś czas, aby nazwa aljantki nie była pustem brzmieniem, lecz by przez wyraźne uznanie naszych granic ryskich Francja wprowadziła myśl w czyn. Osamotniona będzie przegłosowana i lekceważona, oparta na ludach Europy środkowej, w pierwszym rzędzie na Polsce, zyska głos odpowiedni jej stanowisku. Ale czy zrozumie to obecny rząd francuski, że dziś czas na jasne postawienie wzajemnych zobowiązań, ciągnącej się w nieskończoność sprawy porozumienia, czy zrozumie to rząd polski, że dziś czas na żądanie gwarancji, tem bardziej, że na zielonej wyspie znów wielka kwestja rosyjska?

Ogólne, gorączkowe dążenie do pokoju ekonomicznego rodzi konieczność ciągłych kompromisów, do kompromisów zmuszona jest Francja (układ wiesbadeński) do kompromisów zmuszona jest i Polska, czego dowodem konferencje z Niemcami, lecz, aby były pewniejsze zwycięstwa, by były pewniejsze, że zbytniej nie poniosą szkody, oba te państwa muszą stworzyć front wspólny polityczny, oparty przedewszystkiem na szczerem, jasnem zagwarantowaniem sobie najżywotniejszych praw.

Ludwika Czernowa.

—oo—

Do Polski.

DELEGACJA LUDNOŚCI NADGRANICZNEJ.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 14. grudnia.

(S) Niedawno temu była w Sejmie delegacja z kresów wschodnich z nad samej granicy polsko-bolszewickiej. Przedstawiciele ludności tamtejszej tak Polacy jak i Rusini zwracali się z prośbą do Sejmu, by przyłączyć ich pola i łąki do Polski, bo wioski same już należą. Wśród delegatów byli tacy, którzy pochodzili z pod bolszewika. Oni zaś prosili, by dążyć do przyłączenia ich wiosek do Polski. Przedstawiali swe zaświadczenia i ciekawe, że na nich były pieczątki „sielskoho-sowieta", a papier zawierał prośbę o połączenie z Polską.

Z tego widzimy, że już niemal otwarcie wiejskie sowiety nadgranicznych wiosek opowiadają się za Polską. Znamienne bardzo.

—oo—

Większość sejmowa.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 14. grudnia.

(S). Są oznaki, że jeszcze przed ukończeniem kadencji Sejmu Ustawodawczego wyłoni się z dotychczas rozbitego Sejmu — większość parlamentarna.

—oo—

Ludowcy w Wileńszczyźnie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 14. grudnia.

(S). Ruch ludowy przedwyborczy w Wileńszczyźnie bardzo się ożywił i ogarnął wszystkie powiaty mimo, że spotyka się z walką bloków prawicy i lewicy, nie przebierających w środkach.

Szczególnie prawica wysila się wszechstronnie, by zabić PSL., nie żałując na ten cel środków pieniężnych i ludzi. Władz L. Środkowej również nie można oszczędzić przed zarzutem bezstronności. — Prawica ze swą agitacją, jak i delegat ministra skarbu wprowadzają dużo chaosu do stosunków przedwyborczych, co może bardzo ujemnie odbić się na rezultacie wyborów w stosunku do polskości.

Jeżeli chodzi o Litwinów, to niektórzy z nich gotowi są pójść z Polakami, inni zaś może będą bojkotować wybory. Zaznaczyć należy, że przychylni Polakom Litwini pochodzą z powiatów, które Sejm uchwalił włączyć do terenu wyborczego. Zdaje się, że jedynie frakcje ludowe mogą utrzymać kontakt z ludem litewskim, ewentualnie białoruskim.

Wyszedł pierwszy numer „Gazetki wyborczej Ludu Wileńskiego", organu PSL. tej ziemi, bardzo dobrze zredagowany. Wychodzi i dziennik ludowy w Wilnie „Słowo Wileńskie".

—oo—

Obrady Zarządu Główn. PSL.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 14. grudnia.

(S.) Dzisiaj od godziny 10. obraduje Z. Gł. Ludowców. Przedmiotem obrad są aktualne sprawy niezwykłej wagi. Uchwały polityczne dotychczas trzymane są w zupełnej tajemnicy.

W celu ostatecznego wykończenia programu, powołano komisję programową w osobach Dąbskiego Jana (przewodniczącego), Al. Nadbalskiego (posła), W. Sikory (posła) i referenta projektu programu na kongresie posła Rączkowskiego J.

—oo—

Wybory a spowiedź wielkanocna.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 14. grudnia.

(S). Sfery i leaderzy prawicy polskiej i katolickiej bardzo wiele obiecują sobie z racji tego, że wybory mogą odbywać się w poście podczas spowiedzi wielkanocnej. Że agitacja nieuczciwych księży, nadużywających konfesjonału w celach lunendeckich wiele może pomódz do zwycięstwa wyborczego tej partji, to jest zupełnie zrozumiałe, ale co na tem mogą zyskać wyznawcy Thuguta, to trudniej zrozumieć. Powinni chyba już raz wytrzeźwieć przynajmniej na tyle, co socjaliści.

ANDRZEJ STRUG. 53

Wyspa zapomnienia.

—o—

(Ciąg dalszy).

Czytał dzieje umarłego narodu z rzeźbionych płyt, z okaleczałych posągów, z gdzieniegdzie zachowanych naczyń palonych z gliny, ze wszelakich szczątków, ze skorup, z ułamków broni.

Wybrzeże jeziora było w tej stronie niedostępne. Gąszcz zarośli nie puszczał głębiej. Gdyby się tam mógł dostać, obaczyłby wiele tajemnic przeszłości. Odkrył jeno w pobliżu ruin zarośnięte i powyważane z ziemi przez korzenie tafle i bloki szerokiej drogi. Droga zaznaczała się wyraźnie przez parę stajań i tonęła w bliskiej ścianie zarośli.

Odkrył tablicę pokrytę znakami prawiecznego pisma. Kiedyś przyjdą i tutaj ludzie, gdy im już za ciasno będzie na świecie. Przyjdą i uczeni, a po wielu trudach odczytają dzieje wyspy. Niech przyjdą! Byleby się nie spieszyli zbytnio, póki żyje na wyspie strażnik jej tajemnic. A potem...

Dla tych niewiadomo kiedy przyjść mających ludzi Jorg przygotował niespodziankę. Wziął dłuto, młotek i u spodu najbardziej widocznej tablicy, wmurowanej u wejścia do jednej z bram, wyrył jak umiał kilka słów — dla potomności. Prastara tablica głosiła chwałę bogom, lub sławę wielkiego wojownika, wyliczała czyny jego i zasługi, a kończyła się niezgrabnym, pierwotnym ornamentem, wyobrażającym węża z ludzką trupią czaszką zamiast głowy. Tu u dołu wyrósł napis:

„Tu spędził życie samotne człowiek rozbitek. Niech będzie błogosławiona burza, która go wyrzuciła na ten brzeg! Znalazł zapomnienie niezawinionej swojej krzywdy. Żył w szczęściu poza światem przeklętej ludzkości. Póki żył, bronił ludziom dostępu do swego spokoju".

XVII.

W końcu, napatrzywszy się na ruiny, Jorg udał się w dalszą podróż ku morzu. Liczył, że za tydzień tam stanie. Co się stało z jego składem przez tyle lat? Czy nie zbutwiało odzienie? Czy jakie robactwo nie zżarło tkanin i skóry? Czy nie rozeschły się baryłki?

Po drodze, okrążywszy jezioro, znalazł jeszcze jedno ujście rzeki. Szło ono ku południowi, przez odsłoniętą przestrzeń, gdy tamto, którem ongiś przybył tu od morza, prowadziło przez najgęstszą puszczę, prosto na zachód.

Obawiał się duszącego powietrza dżungli, wyziewów gorączkowych, a obok tego ciekawy był nowej drogi. Zamierzał, gdy nie będzie to zbyt daleko płynąć morzem od ujścia do ujścia i tą drogą dostać się do swojego składu.

Krótko się namyślał. W swoich wędrówkach rządził się jedynie fantazją, tym razem miał wyraźny cel. Ale cel mógł poczekać jeszcze przez parę tygodni. Jorg był srodze obdarty, ale czyż zamierzał po drodze oddawać wizyty? Tęskno mu było do fajki, ale kto nie palił przez kilka lat, wytrzyma jeszcze przez miesiąc.

Brzegi rzeki były płaskie, okryte bujną trawą, wysoką jak żyto. Gdzieniegdzie stały kępami wyniosłe drzewa. Z trawy wysuwały się często i stawały nad wodą wdzięczne antylopy o aksamitnych oczach. Nastawiały uszy i w skupieniu patrzały na łódź i na człowieka. Towarzyszyły mu, idąc za nim wzdłuż brzegu. Jorg rozmawiał z niemi po przyjacielsku, a choć chętnie posiliłby się świeżem mięsem, nie zabijał żadnej.

Niebawem zaczął i tutaj natrafiać na ślady starych budowli. Były to najczęściej kupy gruzu, obrośnięte krzakami, gdzie tu i ówdzie zdarzały się foremnie ciosane bloki kamienne, lub wrośnięta w ziemię płyta. Zwaliska takie ciągnęły się po obu stronach rzeki. Snać ongiś stały tu pałace feodalnych magnatów tej ziemi — miasto panów. Na rzece wrzało życie żaglowne, tędy szedł trakt od morza w głąb kraju do stolicy państwa nad jeziorem. Jorg widział wspaniałe i dziwaczne łodzie i handlowe szkuty ładowne, wiozące bogactwa ziemi, a przy wiosłach przykutych niewolników.

(C. d. n.)

—oo—

Około daniny.

(Od naszych warszawskich korespondentów.)

Warszawa, 14. grudnia.

REFLEKSJE NA TEMAT DANINY.

(K) Wśród szeregów stronnictwa ludowego poważne zastrzeżenia wysunięto w ostatnich czasach przeciw obecnej formie daniny. Zastrzeżenia te nie idą po linji znanych zarzutów nierównomiernego obciążenia własności rolnej i przemysłu, ale stawiają pod znakiem zapytania sprawę celowości daniny projektowanej. Przewidywany dochód z tego źródła według ostatnich wynurzeń p. Michalskiego nie pójdzie na sprawę definitywnego uregulowania kwestji finansowych, lecz na łatanie dziur w budżecie. To stanowisko p. Michalskiego napawa obawą, czy znowu w niedługim przeciągu czasu nie będzie potrzeba powtórzyć tej operacji. Na tle tego rodzaju wątpliwości rozwija się obecna szczegółowa dyskusja nad daniną.

ZNIŻKI DLA WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

(S). Tabela zniżek z tytułu indywidualnych ulg i uwolnień wykazuje: dla poszczególnych powiatów województwa lwowskiego waha się między 1% a 4%, dla powiatów wojew. stanisławowskiego między 1% a 5%, a dla powiatów wojew. tarnopolskiego między 2% a 6%.

Zniżki te i ich wysokość zarazem świadczą o stopniu zniszczenia odnośnych okolic, zainteresowanym stronom dają możność stwierdzenia, czy kwalifikacja taka zgodną jest z rzeczywistością, zarazem otwierają drogę do odpowiednich zastrzeżeń i kroków.

ZNIŻKA MNOŻNIKÓW WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

(S). W celu poinformowania zainteresowanych stron, podaję niżej tabelę powiatów, mających mnożnik zmniejszony z powodu strat wojennych. W wojew. lwowskiem: bobrecki 210, brzozowski 213, cieszanowski 200, dobromilski 212, drohobycki 210, gródecki 190, jarosławski 220, jaworowski 220, liski 212, lwowski 210, mościski 205, niski 310, przemyski 200, rawski 200, rudecki 200, samborski 210, sanocki 210, sokalski 195, starosamborski 210, tarnobrzeski 215, żółkiewski 205.

W województwie stanisławowskiem mnożnik dla powiatów jako zniżony wynosi od 170—213.

W województwie tarnopolskiem zniżony mnożnik wynosi od 160—300.

Normalny mnożnik dla b. dzielnicy austrjackiej wynosi 225.

ROZKŁAD CIĘŻARÓW.

(S). Projekt ustawy o daninie liczy 58 artykułów. Komisja rozszerzyła podstawy poboru daniny na dzierżawców i użytkowników nieruchomości ziemskich, będących własnością państwa i związków samorządowych, na zawody wyzwolone, na ekwipaże w miastach, stworzyła zasady i normy obciążenia daniną przemysłu naftowego. Danina od rolnictwa b. zab. austrjackiego według projektu rządowego miała wynieść 25.200 miljonów, według projektu komisji wyniesie 16.368 miljonów. Według projektu komisji danina od rolnictwa Kongresówki wyniesie 22.199 miljonów, od b. zab. prusk. 7.933 miljonów, a od kresów 3.500 miljonów.

Przemysł i handel ogółem według projektu komisyjnego zapłacą daniny netto w miljonach marek jak następuje: spółki akcyjne 4.250, przemysł naftowy 1.352, przemysł i handel nieakcyjny w Królestwie 11.790, w b. zab. austrjackim 4.049, w b. zab. pruskim 2839, a na kresach 250, razem 24.530.

Właściciele nieruchomości w b. zab. austrjackim mają zapłacić 300 miljonów marek. Lokatorom całej Polsce komisja przeznaczyła do zapłacenia 1.200 miljonów, zawodom wyzwolonym 500 miljonów, a właścicielom samochodów, ekwipaży i dorożek 1300 miljonów.

ATAKUJĄCA PRAWICA.

(K) Cały atak prawicy skoncentrował się obecnie przeciw osobie posła Kowalczuka, który z ramienia klubu ludowego ma powierzone sobie sprawę obrony stanowiska stronnictwa. Atakująca prawica nie przebiera w środkach i argumentach, lecz pełna spokoju, powagi i umiejętności taktyka p. Kowalczuka potrafi zręcznie wykazać ułość ataków prawicy i odsłonić jej faktyczne oblicze.

Mnogość ustaw podatkowych.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 14. grudnia.

(S). Członkowie komisji skarbowo-budżetowej opowiadają, że do komisji wpłynęło około 13 projektów ustaw. Jeżeli zważymy, że nie sposób tylu ustawom dokładnie się przyjrzeć w krótkim czasie — a z tego opracowania zaś wynika przy wykonywaniu wielki zamęt, niesprawiedliwość itp. — to musimy stwierdzić, że metody pośpiechu i obfitości stosować nie należy.

—oo—

Stap'ński wyborcą marsz. Trąmpczyńskiego.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 14. grudnia.

(S). Wykrywa się, że p. Trąmpczyński zawdzięcza dzierżenie laski marszałkowskiej w Sejmie polskim p. Stapińskiemu, który podczas głosowania nad tem w lutym 1919 częściowo wstrzymał się od głosowania i umożliwił wybór p. Trąmpczyńskiego 3 głosami większości.

Powodem do tego kroku była obawa, by marszałkiem Sejmu nie został Witos.

—oo—

Polski ruch ludowy w prasie bułgarskiej.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 14. grudnia.

(K) W ostatnim numerze znanego bułgarskiego miesięcznika „Życie międzynarodowe" znajduje się wyczerpujący artykuł posła Niedbalskiego, poświęcony zagadnieniom ruchu ludowego w Polsce. Ciekawem jest, że rzeczony artykuł jest równolegle drukowany po polsku i bułgarsku.

—oo—

Niewdzięczność rodu Ewy.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 14. grudnia.

(S). W związku z nadchodzącymi wyborami do nowego Sejmu, podobno twórcy poprzedniej ordynacji wyborczej (pp. Moraczewski i Thugutt) biją się w piersi, żałując tego, że dali niczem nieograniczone prawa wyborcze kobietom, bo liczne są wypadki, że żony socjalistów dają głosy na czarnych klerykałów. Wybory w innych krajach dowodzą tego samego. Wynika stąd konieczność intensywnej pracy politycznej wśród kobiet.

—oo—

Nota konferencji ambasadorów do Polski (?)

w sprawie wysiedlenia Niemców.

„Voss. Ztg." donosi, że konferencja ambasadorów miała wydać rozporządzenie, mocą którego wszelkie wysiedlenia Niemców z b. dzielnicy pruskiej mają być zastanowione, wszelkie zaś kwestje sporne poddawane będą bezpartyjnemu sądowi rozjemczemu. Odpowiednia nota miała już odejść z Paryża do Warszawy.

Gdyby ta pogłoska okazała się prawdziwą, mielibyśmy nowy dowód gospodarki endeckiej w Poznańskiem, która nam już tyle nieprzyjemności na terenie międzynarodowym wyrządziła. Niemcy od dłuższego czasu rozpisują o brutalnych jakoby wypadkach wysiedlania wielu Bogu ducha winnych ludzi i rząd niemiecki już od dawna czynił zabiegi, ażeby uzyskać w tej sprawie interwencję koalicji. Jeżeli wpływy niemieckie wezmą górę, wkrótce ujrzymy w Poznańskiem nową komisję, która się będzie mieszać w nasze wewnętrzne sprawy i w ten sposób narazimy się na nową i wielce w oczach demokratycznego świata upokarzającą kuratelę.

—oo—

Bolszewickie wpływy w młodosjońskich grupach.

Żargonowy „Tugblatt" w nrze 273 podaje znamienny artykuł pt. „Strzeżcie się bolszewików". Autor artykułu nawołuje młodzież żydowską, by zeszła z błędnej drogi, na którą popchnęły ich i popychają opłacani agitatorzy bolszewiccy.

Nie wchodząc w intencje artykułu, należy stwierdzić, że w ostatnim roku agitacja komunistyczna wśród żydów w b. Galicji wschodniej nadzwyczajnie się rozrosła, dawno już zdobyła ośrodki robotnicze, w ostatnich czasach przerzuciła się na prowincję i wtargnęła do tych grup, które od agitacji bolszewickiej bądź to z ideologji partyjnej (młodo-sjoniści), bądź to z pozycji życiowej (synowie kupców itp.) stały zdala. Poważniejsze czynniki żydowskie są tem zaniepokojone i nie ukrywają swej obawy.

Zjawisko to można wytłomaczyć ogromną ruchliwością agitatorów bolszewickich (sekcja żydowska) we wschodniej Małopolsce.

Jak zaś sfery żydowskie doceniają powagę chwili, niech posłużą nam wyjątki z tego artykułu w brzmieniu dosłownem:

„W ostatnich czasach mnożą się aresztowania komunistów w całej Polsce".

„Bolszewizm to nowa epidemja, jak tyfus, cholera itp."

„Robotnicy niestety często wpadają na łep zbrodniczej tej agitacji".

„Niestety — na prowincji docierają ich wpływy i nie zawsze w kołach proletarjackich, lecz aż dziwna rzecz — wciskają się i do grup narodowych. I tu się tworzy niecodzienny typ radykalnego rewolucjonisty, który pod względem narodowym jest konserwatywnym".

„Wielkie niebezpieczeństwo grozi pewnej części naszej młodzieży, ono gotowe wedrzeć się do naszej zdrowej kadry narodowej młodzieży, do tej części młodzieży, która wskutek krótkowzroczności została w błąd wprowadzona przez zapłaconych szkodników i agitatorów".

„Dwa rodzaje wrogów zaczęło toczyć zdrową duszę młodzieży żydowskiej: pierwszy wróg to zapłacony agitator bolszewicki, który za „dniówkę" otrzymuje 5000 mk. za robotę. Wkrada się do narodowych stowarzyszeń i tu, wśród młodzieży, wśród elementu niedoświadczonego, zaczyna swoją pracę. Oprócz nich istnieją wśród tych grup t. zw. „gorączki", które skutkiem swojego temperamentu skłonne są do przejęcia się niewczesnemi ideami".

„Zapalają się tym ogniem, który swoim destruktywnem działaniem niszczy ich jak i otoczenie, grożąc ruiną pracy całych pokoleń. — Oto dwa robaki, toczące naszą młodzież: agitatorzy i zapaleńcy. Na tych zwracamy uwagę naszych młodszych braci na prowincji".

(P. s. Czyby nie wypadało zająć i red. „Chwili" podobnego stanowiska? Red.). Ż.

—oo—

Przegląd światowy.

BRONIĄ NARODOWEJ DEMOKRACJI.

Ogólną sensację wzbudziła wiadomość „Journal de Geneve", że owym sprawozdawcą „Daily Telegraph", który przez fałszywe przedstawienie mowy waszyngtońskiej Brianda, stał się przyczyną wybuchu manifestacji antyfrancuskich w całych Włoszech, był redaktor polityczny „Echo de Paris" p. Geraud, znany pod pseudonimem „Pertinaxa". Stojąc niejako na czele prasowej kampanji antibriandowskiej, miał on zapewne na celu skompromitowanie i zdyskredytowanie premiera, nie myśląc o tem, że sprawie francuskiej wogóle wyrządza niepowetowaną szkodę, mącąc stosunki włosko-francuskie i obniżając powagę przedsta-

wiciela Francji właśnie w najtrudniejszej dla niej chwili.

Metody walki partyjnej są widać wszędzie jednakowe.

PESSYMIZM ANGIELSKI A UGODA IRLANDZKA.

Pesymistyczne raczej sa uwagi „Observera" nad ugodą anglo-irlandzką. Ulsterowi i unionistom zwanym Die-hards nie szczędzi dziennik wymówek, oskarżając ich, że swem nieprzejednanem stanowiskiem podnieśli opór sinnfeinistów. Z trwogą zapytuje „Observer", jaki będzie wynik obrad sinnfeinu. Nastrój w Dublinie bynajmniej optymistyczny nie jest. De Valera zaznacza w szeregu mów, że gdy chodzi o stanowienie o losie narodu nie ugną Irlandczycy kolan przed obcymi. Więźniowie irlandzcy zamiast oczekiwać spokojnie, by im ugoda drzwi więzień otwarła, próbują śmiałej ucieczki. „Irish Times" nie kryje możliwości zerwania rokowań, twierdząc, że nawet i wtedy konferencja nie przebrzmi bez echa, bo rzuciła światło na wiele rzeczy. Stanowisko Ulsteru jest nieubłagane, choć pisma liberalne angielskie przyznają, że kraj posiadający 35 proc. katolików skłaniających się ku Irlandji nie może zachować nadal dzisiejszej formy. Jednak sir J. Craig jest innego zdania i aby zapobiec ruchom narodowościowym w hrabstwie Tyrone, przyznanem Irlandji, zajął siłą zbrojną hrabstwo i usunął lokalne władze, sprzyjające Irlandji.

Bolszewicy ukraińscy na terenie Wielkopolski.

Mówiąca wiele, krótka notatka dochodzi do naszej wiadomości: „Dwaj socjaliści ukraińscy (czytaj bolszewicy) wyjechali do Poznania (!) w celu wytworzenia kooperacji z socjalistami niemieckimi, jako mniejszością narodową na terenie Polski".

Że się łączą nasi „najserdeczniejsi" zawsze z najgroźniejszymi dla nas wrogami — o tem wiemy, lecz wiadomość o zakusach ich na terenie Wielkopolski jest bądź-cobądź nową. Nie udała się „kooperacja" św.-Jurska, próbują na innym terenie rozwijać swe zbrodnicze dla Państwa plany. — Baczniejszej opiece władz odnośnych polecamy gorliwych „organizatorów".

Rokowania polsko-niemieckie na G. Śląsku.

Z prasy niemieckiej dowiadujemy się, że początkowe obrady toczą się pod znakiem obopólnego porozumienia. Komisja wodna ustaliła już, że dotychczasowe sieci wodne pozostają nienaruszone, jednakże obie strony postanowiły przystąpić do budowy własnych wodociągów. Komisja kolejowa przyjęła zasadę, że centralna dyrekcja zostanie ta sama na razie, wszelki rozdział zaś przeprowadzony będzie od dołu. Inne komisje jeszcze nie rozpoczęły obrad, jednakże niemieccy członkowie komisji ochrony mniejszości narodowych wystąpili z żądaniem, ażeby nie ograniczyć się jedynie do ogólnych wytycznych, lecz omówić wszystkie kwestje aż do poszczególnych wypadków. Językiem konferencyjnym na propozycję Polaków (?) jest język niemiecki.

Z PRAC KOMISJI.

Katowice. (PAT.) Komunikat prasowy delegacji polskiej z dnia 14. bm. opiewa: Komisja węglowa w dniu dzisiejszym zakończyła obrady i podpisała ostateczny protokół. Co do węgla, **cynku, rudy i ołowiu osiągnięto zupełne porozumienie.** Mianowicie zgodnie z traktatem wersalskim i decyzją paryską z 20 października br. zadecydowano, że **w ciągu lat 15 dozwolony będzie wzajemny wolny wywóz wymienionych wyżej produktów.** Co do ilości węgla, jaka ma być wywożona z polskiej części Górnego Śląska do Niemiec, nie ustalono jeszcze żadnego kontyngentu. Co do rudy żelaznej protokół ostateczny zawiera dwie propozycje, polska i niemiecka. Delegacja polska zażądała gwarancji nie tylko co do wolnego wywozu, ale także i co do możności zakupu, podczas gdy Niemcy co do ostatniego punktu zobowiązań żadnych dać nie chcieli.

W komisji prawnej trwała dyskusja nad interpretacją brzmienia poszczególnych punktów, które każda ze strony wykłada w sposób odmienny.

Komisja związków zawodowych pracodawców i robotników odbyła dotychczas 5 posiedzeń.

W dniu jutrzejszym ma się odbyć wspólne posiedzenie komisji kolejowej, cyrkulacyjnej i celnej w sprawie drobnego ruchu pogranicznego.

P. OLSZOWSKI O STANIE ROKOWAŃ.

Katowice. (PAT.). Wczoraj odbyło się zebranie przedstawicieli polskiej prasy górnośląskiej z udziałem pełnomocnika rządu p. ministra Olszowskiego. Obecni byli zastępcy wszystkich pism polskich wychodzących na obu obszarach Górnego Śląska. Na wstępie p. Olszowski zaznaczył, iż **delegacja pols. ma doprowadzić do spisania z Niemcami konwencji,** przepisanej przez mocarstwa sprzymierzone. **Od podpisania tej konwencji zależy objęcie Górnego Śląska przez Polskę.** Zadaniem delegacji nie jest bynajmniej podpisanie układów handlowych z Niemcami, ustalenie taryf celnych, kolejowych, ani też żadnych innych, jak to wskutek niedokładnych informacji sądziło kupiectwo polskie na Górnym Śląsku. Delegacja **nie jest również żadnym organem wykonawczym** i nie może czynić żadnych zarządzeń w kraju, którego administracja we właściwym czasie przejdzie do rąk wojewody śląskiego oraz Rady wojewódzkiej. Dalej p. minister zaznaczył, że w dziedzinie węgla i rudy, oraz w dziedzinie spraw celnych osiągnięto już **zupełne porozumienie.** Sprawy wód i elektryczności, ubezpieczeń społecznych i wodnej cyrkulacji postępują bardzo pomyślnie naprzód. Komisja kolejowa jest w trakcie szczegółowego badania skomplikowanego problematu kolejowego. Różnice zdań dotychczas zauważyć się nie dają. Natomiast co się tyczy sprawy walut oraz sprawy **związków robotników i pracodawców** zaznaczyły się **zasadnicze przeciwieństwa** w poglądach, a uzgodnienie obopólne opinji wydaje się na razie niemożliwem na drodze porozumienia. Kwestje te znajdą się wobec tego, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa **przed sądem superarbitra. W komisji prawnej strony są dalekie od porozumienia,** co się zresztą tłumaczy skomplikowanym charakterem sprawy. To samo można powiedzieć o komisji ochrony mniejszości narodowych. P. min. Olszowski zaznaczył wreszcie, że intelektualne siły niemieckie, zajęte w przemyśle polskim na Górnym Śląsku, są wilce doniosłym czynnikiem w dalszym rozwoju wytwórczości. Likwidacja majątków obywateli niemieckich, którzy się przesiedlili na G. Śląsk po dniu 1. stycznia 1908 nie będzie stosowana do funkcjonarjuszy wszelkich stopni, zajętych służbowo w przemyśle górnośląskim, o ile w przemyśle tym nadal pozostaną.

P. CALONDER O ROKOWANIACH POLSKO-NIEMIECKICH.

Genewa. (PAT.). Przewodniczący rokowań polsko-niemieckich dla spraw Górnego Śląska Calonder, otrzymał od konferencji ambasadorów pismo wyrażające pogląd, że jest w najwyższym stopniu pożądane jak **najśpieszniejsze przeprowadzenie prac podkomisji obradujących na Górnym Śląsku.** W odpowiedzi na powyższe pismo Calonder zakomunikował, że należy się liczyć również z tem, że układ w sprawie górnośląskiej musi być wypracowany z całą możliwą uwagą i przezornością, co z kolei nie pozwala mu na zgodzenie się na narzucenie mu ustalonego z góry terminu. Dalej p. Calonder prosi, aby konferencja na odwrót informowała go o obradach komisji delimitacyjnej, mającej za zadanie **ustalenie ostatecznej linji granicznej.** Zaznacza dalej, że obie delegacje nie chciały się zgodzić, aby posiedzenie plenarne konferencji, na którem rezultaty prac podkomisji zostaną przedłożone Calondrowi, zostało wyznaczone w terminie **wcześniejszym, niż 15 stycznia 1922.** Calonder uważa za swój obowiązek przychylić się do powyższego żądania obu delegacji, albowiem problematy, które mają być rozwiązane, wymagają istotnie badań bardzo poważnych i systematycznych. Pozatem Calonder kierował się chęcią dania delegacji polskiej dostatecznego czasu, potrzebnego do nawiązania kontaktu z ludnością tej części G. Śląska, która została przyznana Polsce, a na które to terytorjum Polska nie wykonuje swoich praw suwerennych.

JESZCZE JEDNA PARTJA. — ROZŁAM W PPS.

Warszawa. (AW.) „Gaz. Warsz." podaje, że usunięty z PPS. jako komunista p. Drobner, zaczął wydawać w Krakowie tygodnik pt: „Głos Niezawisł. Socjalisty", który ma być organem socjalistów niezawisłych, partji pośredniej między komunistami a PPS.

SPRAWA GDAŃSKA NA POSIEDZENIU L. N.

Genewa. (PAT.) Przewodniczący Rady Ligi Narodów Hymans, zwołał na dzień 10. stycznia 1922 do Genewy posiedzenie Rady (16 sesja). Na posiedzeniu tem poruszoną będzie między innemi sprawa decyzji wysokiego komisarza dla wolnego m. Gdańska, Hakinga, wedle której rząd i kontrola części Wisły, przepływającej przez terytorium woln. m. Gdańska, ma być powierzoną Radzie portowej.

PLEBISCYT W SOPRONIU.

Budapeszt. (AW) Dnia 14 bm. odbył się w Soproniu plebiscyt. Do późnej nocy trwało głosowanie. 10.438 głosujących oświadczyło się za Węgrami, tylko 3000 za Austrją. Wobec tego Sopron zatrzymają Węgry.

BAŁKAN DLA BAŁKANÓW.

Belgrad. (AW.) Na kongresie partji radykalnej Pasicz przedstawił 3 wytyczne polityki zagranicznej jugosłowiańskiej. Przy zgodnem współżyciu ze wszystkimi sąsiadami Jugosławja nie naruszy wytkniętych przez ententę granic Albanji i pozostawi w spokoju nieudolny rząd w Tiranie. Naczelną zasadą jest: Bałkan dla ludów bałkańskich!

UNIEWAŻNIENIE DŁUGÓW WOJENNYCH.

Waszyngton. (AW.) „N. Y. Herald" donosi, że L. George przedłoży Briandowi plan, wedle którego długi wojenne Anglji zaciągnięte w Ameryce, jakoteż długi wojenne Francji, Belgji, Włoch i Rosji i państ bałkańskich mają być unieważnione przy równoczesnej redukcji niemieckich rat reparacyjnych.

ECHA UGODY IRLANDZKO-ANGIELSKIEJ

Londyn. Reuter (PAT.). Izba gmin zebrała się wczoraj popołudniu, aby omówić traktat irlandzki. Lloyd George przy pojawieniu się entuzjastycznie powitany wygłosił mowę, w której zaznaczył, że postanowienie traktatu irlandzkiego obudziły w całym świecie większe zaintresowanie, niż każdy inny traktat, z wyjątkiem traktatu wersalskiego. Żadnego porozumienia między narodami nie witano tak entuzjastyznie i tak powszechnie, jak traktatu irlandzkiego. Także i mocarstwa koalicyjne przesłały państwu brytyjskiemu i rządowi angielskiemu swoje życzenia, a w całym świecie przyjęto traktat z wielką radością. Podpisani na traktacie ministrowie przyjęli na siebie większe ryzyko niż ja sam. Także ministrowie strony przeciwnej przyjęli na się wielką odpowiedzialność.

Ulsterski prezydent ministrów Craig oświadczył, że traktat ten nie jest traktatem między W. Brytanią i Irlandją, gdyż **Ulster odrzuca** odnośne postanowienia i nie ma bynajmniej zamiaru akceptować parlamentu wszechirlandzkiego. Utworzenie komisji celem przedsięwzięcia rozgraniczenia między Ulsterem a resztą Irlandji jest sprawą oznaczającą dla Ulster uśmierć albo życie.

Dublin. (PAT.). Na wczorajszem pierwszem zebraniu daileyreanu celem obrad nad traktatem angielsko-irlandzkim uchwalono na dzisiejszem publicznem posiedzeniu urządzić głosowanie co do ratyfikacji traktatu.

—o—

Wiadomości telegraficzne.

Przyjaciele Dąbala. Pp. Liebermann i Buzak otrzymali pozwolenie od sędziego śledczego na widzenie się z Dąbalem, który wniósł zażalenie z powodu aresztu. (Warszawa, tel. wł.) (G.).

Niedoszłe posiedzenie komisji. Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie komisji w sprawie ustaw wyjątkowych nie odbyło się z powodu nieobecności min spraw wewn. p. Downarowicza. Posiedzenie odwołano. (Warszawa, tel. wł.) (G.).

Gen. Jacyna — generalnym adjutantem. We czwartek miała być podpisana nominacja gen. Jacyny na generalnego adjutanta. Pułk. Wieniawa-Długoszowski wyjeżdża do Bukaresztu jako attache wojskowy. (Warszawa. Tel. wł.).

Cecil jedzie do Berlina. Lord Cecil udaje się do Berlina celem poinformowania się o położeniu państwa niemieckiego. (AW.).

Na pomoc głodnym w Rosji. Hover zwrócił się do komisji spraw zagr. o podwojenie sumy 10 miljonów dolarów celem niesienia pomocy głodnym w Rosji. (AW.).

Z Rady miejskiej.

(n) W szarych tonacjach przedstawia się wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej. Krzesło zajmowane dotychczas przez r. Kwiatkowskiego w Radzie miejskiej, zajął obecnie dyr. Marjan Turski. Szereg radnych wydelegowano do komisji II przy Dow. Okr. Korpuśnego w celu zastępowania interesów ludności w sprawach reklamacyjnych i z poborem do wojska związanych.

O uruchomienie szkoły im. Kordeckiego, zajętej niegdyś na magazyny miej. Zakładu aprow. interpelował r. **Marecki.** Sprawa poszłaby gładko, gdyby nie brak funduszów na zrobienie nowych ławek. (A gdzie się stare podziały?) Prez. **Neumann** przyrzekł dążenia mowcy poprzeć.

R. **Schneider** przedstawił sprawę obłożenia podatkiem na rzecz gminy żądnych emocji nocy Sylwestrowej, paskarzy. Uchwalono 50 proc. podatek od skonsumowanych artykułów w danej restauracji, obliczany od godz. 9 wieczorem do 8 rano roku następnego. Lekko dotknięto też stronę t. zw. uczciwości kontrolorów opłat Sylwestrowych.

Po referacie r. **Drexlerównej** uchwaliła Rada przyjęcie darowizny zbiorów muzealnych p. Heleny Dąbczańskiej, umieszczając je w miejskiem muzeum im. Króla Jana III, zaś za trudy wieloletnie około zgromadzania zabytków przeszłości, nazwać ul. Cytadelną imieniem Dąbczańskiej.

Stosownie do referatu r. **Wereszczyńskiego** uchwalono podwyżkę wynagrodzenia docentów miejskiej szkoły przemysłowej na 1.000 mp. miesięcznie od 1 godziny w tygodniu. zaś dyrektorowi szkoły za jej kierownictwo miesięcznie na 2.000 mp.

Referowana **przez r. Ohlyego** sprawa opłat za psy na rok 1922, wywołała ku wielkiej a głośnej uciesze galerji, jednogodzinną dyskusję. Rozbiały się zdania, poglądy, przeciwstawiano potężniejsze jeszcze, no i uchwalono pobierać od psów wolno chadzających, także na linewkach — 500 mp., zaś brytany łańcuchowe, wilczury policyjne i wojskowe zwolniono od opłaty jakiejkolwiek.

R. **Bogdanowicz** referował podwyższenie dotacji dla okręg. Komisji ubogich, a w szczególności odebranie kart tramwajowych opiekunom ubogich. Liczba zgłoszonych ubogich wynosi dziś 237. aby zaopatrzyć ich w 50 mk. miesięcznie na osobę, utworzono 11 komisji, a dla zaopiekowania się ubogimi powołano 168 opiekunów i każdemu z nich dano kartę tramwajową. (1 opiekun przypada na 1'17 ubogich). Kwota zapomogowa wynosi 17.000 mk., podczas gdy opiekunowie z komisjami kosztują 300.000 mk. Po długiej debacie uchwalono sprawę odesłać do komisji odnośnej, z równoczesnem wstrzymaniem kart tramwajowych.

Ze spraw doniosłością słabszych uchwalono w myśl przedkładanych referatów. dzierżawę gruntów miejskich „Lenarka" ref. r. Pierożyński, wpłacenie wkładki do Związku miast polskich w Warszawie, ref. r. Pierożyński; wypłacenie poborów kiriwniczkom kursów robót ręcznych przy szkole im. kr. Jadwigi ref. r. Sudhoff i rekonstrukcję budynków folwarcznych w **Malechowie** ref. dr. Obmiński.

Porządku dziennego nie wyczerpano, na następne posiedzenie odłożone jest m. i. sprawozdanie rachunkowe administracji Teatrów miejskich za rok 1920/21.

Po zakończeniu obrad, nastąpiło tajne posiedzenie Rady.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Adelajdy p.; gr. kat. Sofomija pr. Jutro rz. kat. Łazarza b.; gr. kat. Warwary m. — Wschód słońca 7·17, zachód 3·23.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7 30 wiecz.

W piątek »Trubadur«.

W sobotę pop. »Dziady« — wieczór »Onegin«.

W niedzielę »Kobieta bez skazy« — wieczór »Krąg interesów".

W poniedziałek »Onegin«.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

W piątek »Abaswer«.

W sobotę i niedzielę »Zakochani«, komedja.

W poniedziałek »Nina«, po raz ostatni.

Repertuar Teatru Nowości.

W piątek i sobotę »Ostatni walc«.

W niedzielę pop. »Taniec szczęścia« — wieczór »Ostatni walc«.

W poniedziałek »Hiszpański słowik«, operetka w 3 aktach Falla (premiera).

Repertuar Teatru lit.-art. „Ul" ul. Ossolińskich 10.

Program od 5. grudnia. 1) **Część koncertowa** Ardca, Noskowsk , Saragzyńska, Tańska, Zamorska, Bałcuscy, Bronowski, Berański, Michałowski, Mirski, Wikliński i i. 2) „Na postoju", fantazja ułańska. 3) **„Landru uwolniony"**, farsa.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Gościnne występy światowej sławy tanecznej N. Kirsanowej i A. Fortunato, N. Burskiej, M. Wincheima, M. Rentgena, Staruszkiewicza: 1) **Tajemnica prof. Bryka.** parodja w 1 części. 2) Wielki dział koncertowy. 3) Słupsińska contra Pałuszkiewicz, farsa w 1 akcie z cyklu p. t. w „Loży". Początek o godz. 8. w.

We Lwowie.

— **Tegoroczne ferje świąteczne.** Wydział prezydjalny kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego donosi: Z powodu pojawienia się w prasie mylnych informacji o tegorocznych ferjach świątecznych Kuratorjum O. S. L. podaje do publicznej wiadomości, że ferje świąteczne Bożego Narodzenia obu obrządków katolickich w szkołach średnich ogólnokształcących, seminarjach i wszystkich czkołach zawodowych, jakoteż w szkołach powszechnych istniejących w siedzibie szkół średn. na obszarze całej Małopolski — trwają po myśli zarządzenia ministerstwa w. r. i o. p. z dnia 12 grudnia nr. 25983/II od dnia 2 2 grudnia włącznie do dnia 9 stycznia 1922 włącznie, dla uczniów zaś obrz. grecko-katolickiego do dnia 10 stycznia 1922 włącznie. — Dla pozostałych szkół powsz. pozostają w mocy zarządzenia Kuratorjum O. S. L. ogłoszone w Dzienniku Urzęd. z r. 1921 nr. 15 str. 382 i nr. 18 str. 453.

— **Konferencja w sprawie oświaty poza szkolnej.** Wczoraj pod przewodnictwem p. insp. Jaworskiej odbyła się konferencja reprezentantów wszystkich stowarzyszeń oświatowych we Lwowie. Referent p. Stojanowski przedstawił wyniki pracy oświatowej na terenie b. Królestwa i wskazał na potrzebę rozwinięcia podobnej akcji na terenie małopolskim, tem bardziej, że min. w. r. i o. p. przeznaczyło na ten cel odpowiednie fundusze. Nad referatem rozwinęła się dyskusja, w której głos zabierali: p. Klink imieniem P. T. P., dyr. Zagajewski imieniem T. N. S. W, p. Nowak imieniem Z. H. P., przedstawiciel harcerstwa, dyr. Nitmann, p. Kardasz i i. Potrzebę zorganizowania kursów dla dorosłych uznano za pilną i wszystkie prawie towarzystwa zgłosiły swój akces. Praca ma się rozpocząć na razie na terenie lwowskim. Uchwalono zwołać posiedzenie na wtorek nast. tyg. celem ukonstytuowania komitetu, który ma ustalić program i wyłonić komisje: organizacyjną, pedagogiczną, finansową itp. Spodziewać się należy, że Kuratorjum przystąpi wkrótce do zorganizowania pracy oświatowej na prowincji, gdzie potrzeba jest może bardziej nagląca niż we Lwowie.

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza.** Wpisy na II. trymestr roku akademickiego 1921-22 odbywać się będą w czasie od 16 do 31 **grudnia br. włącz.** Warunki i bliższe szczegóły w sprawie wpisów ogłoszone poprzednio dla wpisów na I. trymestr bież. roku akad. (w zarządzeniu Rektoratu z dnia 16. września 1921 L. 134/21/22) pozostają bez zmiany. Potwierdzenia dokumentów wojskowych uskuteczniane będą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w biurze „Szefostwa poborów" (w gmachu D. O. K. schody VII) między 9 a 10 rano.

— **Na Uniwersytet lwowski** immatrykulowanych jest w br. 4637 studentów, w tem 2518 Polaków, 110 Rusinów, a 1984 żydów. Na wydział prawa zapisanych jest 2173 studentów, a to 1231 Polaków, 57 Rusinów, a 885 żydów; na wydział medyczny 1211 studentów, w tem 609 Polaków 31 Rusinów, a 571 żydów; na wydział filozoficzny 1253 akademików, w tem 678 Polaków, 22 Rusinów i 528 żydów.

— **Towarzystwo Pomocy Naukowej** utrzymujące we Lwowie znaną bursę im. Tadeusza Kościuszki zwołało Walne zgromadzenie na 18 bm. godz. 4 popoł. (w sali Domu im. Tad. Kościuszki, ul. Dwernickiego 1). Ze sprawozdania za rok ubiegły wynika, że rok ten był tak ciężkim, iż zdawało się, że Towarzystwo nie będzie mogło dotrzymać swoich zobowiązań wobec społeczeństwa i młodzieży. Gdyby nie ofiarna pomoc rządu, jakoteż szeregu instytucji, które pośpieszyły Towarzystwu z pomocą, musiałoby Tow. Dom Kościuszki zamknąć z powodu szalonych kosztów utrzymania i wyżywienia młodzieży.

W tych warunkach mógł Wydział przy natężeniu wszystkich swoich sił sprostać zadaniu. Z końcem ub. roku liczyło Tow. 358 członków, a obecnie liczy 422 członków.

Dom im. Tadeusza Kościuszki pozostaje od r. 1915 pod wytrawnem kierownictwem prof. Władysława Szulskiego. Liczba wychowanków w zakładzie była w roku ub. bardzo znaczna. Przyjęto z początkiem roku szkolnego wychowanków 62, w ciągu roku przybyło 10, ubyło 12, pozostało z końcem roku szkolnego 60. Zakład może śmiało ubiegły rok uznać za jeden z najpomyślniejszych w swym rozwoju od czasu swego istnienia. Ze skromnych funduszów zorganizowano mały warsztat introligatorski dla wychowanków, którzy sami doprowadzili zakładową bibljotekę do stanu umożliwiającego jej używanie.

Świetnie rozwinęła się zakładowa orkiestra tamburo-mandolinowa, która z wielkiem powodzeniem występowała w obchodach i popisach publicznych. Kolonję wakacyjną wychowanków zarząd Domu im. T. Kościuszki z wielkim nakładem pracy zorganizował w czasie ferji wakacyjnych. Celem tej wedrownej kolonji, złożonej z 32 wychowanków było spędzenie wakacji w górskich letniskach, a przytem zwiedzenie najpiękniejszych okolic i mieiscowości kąpielowych małopolskiego Podkarpacia. Wychowankowie zwiedzili Borysław, Truskawiec, Iwonicz, Krynicę. Żegiestów, Rabkę, Zakopane, Wieliczkę i Kraków. Środki utrzymania kolonji przez 5 tygodni zdobyli sobie sami swą orkiestrą, która koncertowała po wymienionych zdrojowiskach. W parze z powodzeniem moralnem szło powodzenie finansowe, które pozwoliło pokryć zupełnie koszta wycieczki i pokaźnie zasiliło fundusz obrotowy Domu im. Tad. Kościuszki. Zarząd z całą otuchą rozpoczął nowy rok szkolny wśród niebywałej frekwencji wychowanków (71).

Wszystkie wydatki Domu im. Tad. Kościuszki wynoszą 1,137.098'48 mk., a w porównaniu z rokiem poprzednim są większe o 918.889'16 mk., co jest miarą nadzwyczajnego wzrostu drożyzny wszelkich artykułów niezbędnych do utrzymania bursy.

Koszta utrzymania jednej osoby w bursie wynoszą dziennie 58'23 mk., a koszta żywienia z opałem, oświetleniem i służbą kuchenną 33'37 mk.

— **Wieczór poetycki. Przed kilku dniami** podana wiadomość o przygotowanym przez Związek literatów „Wieczorze najmłodszej poezji" obudziła powszechne zainteresowanie. Z Warszawy przyjeżdżają dwaj wybitni poeci „Skamandra" Feliks Przysiecki i Kazimierz Wierzyński, którzy odczytają własne, niedrukowane dotychczas utwory. Wieczór otrzyma syntetyczne ujęcie przez prelekcje literatów lwowskich Jana Parandowskiego (Antinous w aksamitnym berecie) i Stanisława Wasylewskiego.

Wieczór odbędzie się w sali Towarzystwa Muzycznego we wtorek, d. 20. grudnia o g. 8. w.

Sprzedaż biletów już się rozpoczęła w składzie nut B. Połonieckiego (ul. Tańskiej).

— **Niezwykła wiadomość.** Dziś — rzecz nadzwyczajna — linja telefoniczna Lwów—Warszawa nie jest przerwana. Coś się psuje w państwie duńskiem. Wszak przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że linja jest na to, aby była przerwana.

— **Inauguracja Sekcji literackiej akad. Koła art. dram.** Dnia 13 bm. odbył się na tut. Uniwersytecie wieczór inauguracyjny Sekcji literackiej akademickiego Koła art. dram. Wieczór zagaił prezes akad. Koła art. dram. kol. Rettinger, poczem odbył się odczyt doc. dr. Zygmunta Czernego o współczesnej dramaturgji francuskiej. Był to pierwszy odczyt z przygotowanego cyklu ze wszystkich dziedzin literatury, który na bież. rok akademicki Sekcja lit. akad. Koła art. dram. przygotowała.

— **Podatek od lokali.** Gremium magistratu przystąpiło do dyskusji nad sprawą wprowadzenia podatku od lokali na rzecz gminy m. Lwowa. Na najbliższem posiedzeniu magistratu zapaść mają uchwały, które przedłożone zostaną sekcjom, a następnie radzie miejskiej.

— **„Czerwony młyn" Jędrkiewicza.** W środę 21 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim premiera sztuki znanego poety Edwina Jędrkiewicza. Próby pod kierunkiem autora odbywają się od dłuższego czasu. Malarnie teatralne przygotowują nowe dekoracje. Bliższe szczegóły niebawem.

— **Nowa operetka Falla pt. „Hiszpański słowik"** wejdzie na repertuar „Teatru Nowości" w poniedziałek 19 bm. Reżyseruje p. Kuligowski. Kapelmistrz p. Seredyński.

— **Adwokat dr. Stefan Fedak,** ojciec sprawcy zamachu na Naczelnika państwa został wypuszczony z więzienia śledczego wraz z studentką filozofji Pankiewiczówną.

— (n) **Opieka nad uchodźcami.** Zaglądnęła w nocy policja do zbiorowiska uchodźców z Rosji przy ul. Słonecznej l. 31. Aresztowano tylko jednego, Eli Franza, który w drodze na inspekję pol. dawał do schowania eskorcie 2000 mk.

— (n) **Włamania.** Z mieszkania Józefa Miejskiego przy ul. Supińskiego l. 16 skradziono garderobę wartości 150.000 mp. — Przy pomocy dobranych kluczów dostali się złodzieje do mieszkania Tekli Matwijczuk przy ul. Działyńskich 2, z którego wynieśli rzeczy, wartości 400.000 mp.

— (n) **Magazyn włamywacza.** W przeczuciu dobrego połowu, przeprowadziła wczoraj policja rewizję u Józefa Pawełkiewicza, zam. przy ul. Żółkiewskiej l. 52. Przewróciwszy kąty wszystkich piwnic tej realności, znaleziono w kurytarzu piwnicznym gotowe podeszwy do 23 par bucików, kilka wierzchów itp., ogólnej wartości 40.000 mp. Na podwórzu zaś, z zamarzniętego stosu cegieł wydobyto pieczołowicie ukryte narzędzia do włamania pierwszej klasy. Pawełkiewicz, rutynowany włamywacz, został osadzony w aresztach. Skórę znalezioną, pochodzącą z ostatnio dokonanych włamań w sklepach skór i obuwia, zdeponowano. Śledztwo dalsze w toku.

— (n) **Aresztowania.** Za kradzież węgla aresztowano Józefa Bendziaka. — Zofję Kołtun, służącą, aresztowano za kradzież artykułów spożywczych u Józefa Seretnego, zam. przy ulicy Lwowskich Dzieci l. 17. — Plac Krakowski uwolniono od czasowej obecności nast. złodziei: Maurycego Wintera, Florjana Stopy, Anny Burej i Heleny Rudkowskiej.

— (n) **Złodzieje w banku.** Obserwującego ruch bankowy w P. K. K. P. przy ul. Mickiewicza, notowanego złodzieja, Pawła Bihuna, aresztowano tamże. Drugi obserwator, Stan. Dziura, na widok post. pol. dyskretnie ulotnił się.

— **Skradziony wóz.** Z podwórza przy ul. Kazimierzowskiej 14 skradziono w nocy wóz ciężarowy na szkodę Estery Dubin.

Z całej Polski.

— **Związek powstańców górno-śląskich zwołuje I. Ogólny Zjazd delegatów Związku w Piekarach pow. Bytom, G. Śląsk, restauracja Knopa na 18 bm. o g. 10 rano.**

— **Zjazd okulistów polskich** rozpoczyna obrady w Warszawie dziś 16. bm. o godz. 11. Na zjazd ten wyjechało ze Lwowa pięciu okulistów pod wodzą prof. dr. Macheka.

NADESŁANE.

Śmierć Mścicielka

dramat w o wielu czę ściach. Wspaniałe zdjęcia. Znakomita reżyserja. Nadto uzupełnienie programu.

Od dziś kino CHIMERA.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Uniwersytetu Ludowego** im. A. Mickiewicza. W niedzielę 18 bm. ogodz. 6 wiecz. odbędzie się przy ul. Bourlarda 5. w sali wykładowej „żółtej" wykład dr. Sabatowskiego: „O wyleczalności gruźlicy" (z obrazami świetlnymi).

— **Lwowskie Towarzystwo lekarskie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 16 bm. o g. 6 wiecz. w Poliklinice (ul. Lindego). Porządek obrad: 1) Wybór komisji-matki. 2) Przedstawią chorych: dr. Begleiter i dr. Domaszewicz (Encephalitis i dystonia lordotica).

— **Trzecie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów akcyjnego Banku hipotecznego,** odbędzie się we wtorek 10 stycznia 1922 o godz. 10 przedpołudniem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie. **Przedmiot rozpraw:** Podwyższenie kapitału akcyjnego do sumy **280 miljonów mkp.** Akcjonarjusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, mają złożyć akcje najdalej **do 27. grudnia 1921.**

— **Walne Zgromadzenie Tow. ginekologicznego lwowskiego** odbędzie się w sobotę 17 bm. o g. 6 wiecz. w Poliklinice (ul. Lindego 5).

— **Z galic. Kasy oszczędności.** W sobotę 17. bm. o g. 10 przedpoł. odbędzie się w sali posiedzeń galic. Kasy oszczędności we Lwowie zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa tejże Kasy.

— (l) **„W Bagateli"** zaczyna nowy program sketch „Tajemnica prof. Bryka" lwowskiej spółki autorskiej Ziemilski—Górnicki, jednoaktówka pomysłową konstrukcją i djalogiem zalecająca się. Czermańska i Kifer umieli podkreślić humor tej karykatury filologa klasycznego i jego kucharki. Druga zaś sztuka, warszawska, Kaesa, przenosi nas w mniej wybredny rejon: operuje zapewnioną komiką „high-lifeu" zza rogatki i kauzyperdów żydowskich. Niemal cały personal teatrzyku wystąpił, rozśmieszając należycie audytorjum; każdy przedstawił typ z potrzebnem zacieciem. Część koncertowa, jak zwykle, spoczęła na ufortyfikowanym już w sympatji amfiteatru trójkącie: Kamiński—Reutgen—Windheim.

—oo—

KORESPONDENCJA REDAKCJI.

Panu A. K. we Lwowie. Masz Pan zupełną rację. Idjotyczne doniesienie, wyssane z palca o rzekomo zamierzonem przeniesieniu wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego" zamieściła „Gazeta Poranna", która dotychczas nie sprostowała tej plotki. Świadczy to o uczciwości dziennikarskiej rozmaitych osobników, dla których jedyna dewizą jest interes bez oglądania się na moment etyczny.

Silva rerum.

DZICY LUDZIE.

Pułk. Howard Bury, naczelnik wyprawy na Mont Everest, opowiada w jednej z korespondencji, przesłanej do Londynu o nadzwyczajnie ciekawem odkryciu, jakie uczynili członkowie wyprawy. **Na wysokości 6.000 metrów ze zdumieniem spostrzegli odciski bosych nóg ludzkich na śniegu. Ślady te wzbudziły zdziwienie i pewną irytację, gdyż przekonano się, że szczyt nie jest tak dziewiczy, jak przypuszczano. Przewodnicy tybetańscy na widok śladów objawili bezgraniczne przerażenie, wyjaśniając, że ślady należą „do wstrętnych śnieżnych ludzi" (Meetoh Kangmi), którzy żyć mają w miejscach niedostępnych Himalajów, w okolicach gór Mont-Everest, Chumolhari i Karola, cała ludność tybetańska lęka się ich złośliwości.**

Odkrycie to wywołało dyskusję naukową. **Jedni z antropologów przypuszczają, że ślady są** śladami pewnego rodzaju małp, żyjących nawet na wysokości 3.000 metrów. Lecz nie brak i innych głosów. Uczeni Elwes i W. H. Knight opowiadają o spotkaniach swych w Himalajach z ludźmi dzikimi. Byli to ludzie rasy żółtej o zarośniętej twarzy, olbrzymich rękach i nogach i chodzący nago nawet w największe zimna.

Zdaniem niektórych uczonych mogli to być również zbrodniarzy, których ludy tybetańskie wypędzają w „miejsca niedostępne" i którzy żyją z rabunków. Obecnie członkowie wyprawy czynią poszukiwania za „dzikimi ludźmi", pragnąc jeden „okaz" przedstawić uczonym. (a).

KOMUNIKATY.

Ustępujący Wydział Koła Studentek poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania tym wszystkim, którzy zechcieli swą światłą radą i pomocą wspierać usiłowania Koła w niesieniu pomocy Koleżankom, zwłaszcza w urządzeniu kolonji: JMagn. Rektorowi prof. dr. Machekowi, kuratorowi JW. prof. Hulandzie, Komitetowi Profesorskiemu, Komitetowi Obrony Państwa, Am. Stow. „Pomoc Koleżeńska", Am. Stow. „Society of Friends", JWp. Staroście w Limanowej, Stan. Olszewskiemu, kierownikowi szkoły w Dobrej, Wp. Szewczykowi oraz inżynierowi Wp. Kolarzowi.

Z SALI KONCERTOWEJ.

KONCERT KOMPOZYTORSKI WITOLDA FRIEMANNA.

Friemann! Nazwisko mające już swój dźwięk w dziejach muzyki polskiej. Stryj koncertanta, Gustaw Friemann (Sowiński w „Słowniku muzyków polskich" pisze: Fryman) był skrzypkiem znanym i sławnym z końcem zeszłego stulecia, a jego podróże koncertowe po całej Polsce i Rosji cieszyły się wielkiem powodzeniem. Jego kompozycje na skrzypce, przedewszystkiem sławna „Kołysanka" i „Polonez" grywane były wówczas wszędzie. P. Witold Friemann, jego bratanek po studjach fortepianowych u Józefa Pembaura i teoretycznych u Maksa Regera w Lipsku, osiadł od roku w naszem mieście jako następca prof. Lalewicza na najwyższym kursie fortepianowym konserwatorjum Tow. muzycznego. Próbkę jego talentu kompozytorskiego mieliśmy przy sposobności wykonania fantazji z orkiestrą i wtedy zwróciliśmy uwagę na pewne jego właściwości. Koncert kompozytorski dał nam sposobność poznania większej liczby dzieł Friemanna, utworów fortepianowych i pieśni. Do wydania dokładnego sądu i określenia charakteru jego talentu twórczego jest jednak, zdaniem mojem, jeszcze i to za mało: talent ten znajduje się bowiem w stadjum rozwoju. Pewne cechy są jednak już i teraz widoczne.

Friemann jest uczniem Regera. Znakómity ten kompozytor, teoretyk i pedagog, zresztą człowiek bardzo porządny i poczciwy, miał jednak nieznośną pasję, wypływającą jednak z najszlachetniejszych pobudek. Otóż uwielbienie swe do geniuszu Chopina posuwał on do tego, że poczuwał się do obowiązku przerabiania Chopina na swoją modłę, zastosowania Chopina rzekomo do wymagań nowszych czasów i potrzeb. Dopóki w utworach fortepianowych naśladował styl Chopinowski, który widziany przez pryzmat niemieckiej duszy stawał się ciężkim i przeładowanym, było jeszcze pół biedy, gorzej było z temi przeróbkami wprost, bo ten Chopin w wydaniu Regera stawał się do dawnego całkiem niepodobnym.

Temu wpływowi Regera uległ częściowo uczeń jego Friemann. To, że odziedziczył po nim bezgraniczne uwielbienie Chopinowskiego geniuszu, jest godnem najwyższej pochwały, to jednak, że widzi Chopina przez pryzmat Regera i naśladownictwo naszego wielkiego twórcy przeprowa-

APOLLO Dziś i dni następnych **Król Paryża** Dramat senzacyjny w 5 aktach. Dziś z powodu koncertu przedstawienie tylko do godz, 7·80

dza w sposób Regerowski, polegający głównie na przesadzie w modulowaniu, przeładowaniu kontrapunktyką itd., tego pochwalić nie możemy. Taki polonez Friemanna lub mazurek są najlepszym wzorem tego, jak naśladownictwo Chopina wyglądać nie powinno. Dlaczego w „nokturnie“ i „menuecie“ potrafił Friemann tego uniknąć i w ten sposób stworzyć rzeczy piękne i wartościowe? Wielka biegłość kontrapunktyczna, nabyta w szkole Regerowskiej, nie powinna zwodzić polskiego kompozytora na manowce tworzenia w duchu nam obcym. W Chopinie znajdzie Friemann daleko droższe i lepsze skarby modulacyjne niż w Regerowskiej książeczce o modulacjach, a większa ilość kontrapunktyki w dziełach tego pokroju, jakiemi są kompozycje Chopina i Friemanna są niepotrzebne, są balastem przysłaniającym piękności linji melodycznej i burzącym płynność myśli. Ustawiczny niepokój modulacyjny i przeładowanie głosami pobocznymi czynią zbyt monotonnemi kompozycje, obliczone czy to na wywołanie nastroju, jak Friemanna „Zmierzch“, czy mające więcej charakter salonowy, jak „mazurek“.

Wpływ Regera widoczny jest także w pieśniach Friemanna. Nie jest on tu jednak tak silny i dlatego pieśni te mają swój wyraz. Ale i w nich są te same wady, które czynią zbyt jednostajnemi kompozycje fortepianowe. Że Friemann jest najlepszym tam, gdzie jest samym sobą, świadcza pieśni takie, jak „Pamiętam ciche dnie“, „Pieśń złotej rybki“, piękny nastrojowy „Sen na jeziorze“, krótka ale efektowna piosnka „W twoje cudne oczy“, a że nie brak mu cech wesołości i humoru, poświadczyła wesoła „Dziewczyna“.

Kompozytor nie jest najlepszym swych utworów fortepianowych interpretatorem. Jego gra jest za mało zróżniczkowana, nie ma wiele wyrazu i ekspresji pomimo starań pianisty w tym kierunku. Natomiast do pieśni swych pozyskał Friemann koskonałą wykonawczynię w osobie p. Zofii Drexler-Pasławskiej. Ogromna inteligencja tego „śpiewającego doktora filozofji „w spódnicy“, jej wielka muzykalność i umiejętność wczucia się w intencie kompozytora sprawiały, że pleśni Friemanna podane były publiczności jak najlepiej, a przytem z wielkim wdziękiem i smakiem i przemówiły do niej tak, jak sobie twórca zapewne życzył.

Dalszy rozwój talentu Friemanna, który z biegiem lat po otrząśnięciu się z naleciałości szkoły powinien póiść w innym trochę kierunku, śledzić będziemy uważnie. Mała liczba twórców naszych powiększyła się o jednostkę bardzo utalentowaną, rozporządzająca nieodzowna obecnie techniką kompozytorską i, co także wiele znaczy, świadomą swej wartości.

E. Walter.

Nekrologja.

†

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
za spokój duszy śp.
Stanisława Zdzisława Krzaklewskiego
sekr tarza Ministers wa skarbu i pomocnika rezerwowego b. armii austr., zmarłego 20. sierpnia 1920 r. w niewoli bolszewickiej. Odbędzie się w sobotę 17. bm. o 9 rano w kości le O. O. Jezuitów. 7499

KRONIKA SPORTOWA.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza na niedzielę 18 bm. wycieczkę do Tuchli i na szczyty okoliczne. Szczegóły i zgłoszenia u p. Bujaka, ul. Kopernika 4.

Kursa giełdy lwowskiej

Lwów. 15. grudnia 1921.

Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym)

	Płacą:	żądają:	transak.
Bank akcyjny gwiazdkowy Mkp. IV. i V. emisji	280—44·00	560·—	585 —·—
Bank Dyskon. we Lwowie	280—00	650.	—·—
Bank handl. w Poznaniu	1000—200	8600	—·—
Bank hip. akc.	280—30·—	825·—	000 —·—
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·—	—·— —·—
Bank Małopolski	280—35·—	700·—	0— —·—
Bank powszechny kredyt.	140—7·—	400·—	—·—
Bank przemysłowy	280—35·—	600·—	—·— —·—
Bank Ziemski kredyt. z K	280—35·—	600·—	—·— —·—

Akcje Tow. handl. i przem.: Browary lwowskie 17500—; Tow. Chodorów 3000—3075, Karpalit 1600 —·—, Ćmielów 3050—0—0, „Portland Szczakowa“ —·—, „Galicja“ 150 000 —·—, Gafot: 1950—2025, Górka 7200—00, „Oikos“ 4825—4850 „Parowozy“ 1200 —·—, „Patria“ 4700—0000, „Pezet“ 900—975, „Pocisk“ 875—000, Polski Glob 1075 1125, Polska Nafta 1725 1800 Polskie Tow. handlowe 700—000 Rakszawa 3300—000, Zakłady elektr. „Siersza“ 1900 —·— Gal. Zakł. górn. Siersza 9000—000, „Tepege“ 6500—0000, Zieleniewski 5700—900, Żegluga polska 450—000.

Waluty: Ruble carskie po 100 rb. 400 — 600·— ruble carskie po 500 rb. 125·— 175·—, ruble carskie drobne —·— —·—, ruble dumskie (po 1000) 30·— 50·— ruble dumskie (po 250) 20·— 40·—, Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) —·— —·—, Karbowańce (po 1000) 3·— Grzywny (po 500 i wyżej) 6·— 10·—, 100 franków francuskich 240·— 250·— 000, franków szwajcarskich 550·— 600·—, 1 sterling 12750·— 13250, 1 dolar amerykański 3050·— 3150·—, 1 dolar kanadyjski 2550·— 2650·—, Marki niemieckie po 1000 17·00 18·00 Marki niemieckie po 100 16·— 17·—, Marki niemieckie drobne 15·— 16·—, Lei rumuńskie (po 100) 2100 — 2500, Lei rumuńskie drobne 18·— 20·—, Liry włoskie 120·— 125·—, Czeskie korony (po 500—1000) 37·00 39·00, Korony austr. niem. stempl. 0·45 0·55, Franki belgijskie — — —·—.

Dewizy: Wypłata na Londyn 12750—13250, na Paryż 240 250 Zurych 550·00 600·00, Praga 37·00 39·00 na Wiedeń 0·45 0·55, na Berlin 17·50 18·50, na Nowy Jork 3000 3100, Medjolan 11500—12500—, Bukareszt 000 000

—o—

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa, 15. grudnia 1921.

Papiery procentowe.

Obligacje 5% z r. 1915/8 293.— Obligacje 6% z r. 1917 za Mk. 100 115.75 0, Obligacje 6% Banku Ziemiańskiego 292—, Listy zastawne 4½% ziemskie 100 291.— 294. - 290, Listy zastawne 4% ziemskie 100 91.75 92.00 — Listy zastawne 5% m Warszawy 298·00 292. Listy zastawne 4½% m. Warszawy —·— 000 — 000, Listy zastawne 5% m Łodzi 000·—, —·— Listy zastawne 4½% m. Łodzi —·—, —·—, Listy zastawne 6% Banku kredytowego Hipotecznego 116—

Waluty i dewizy.

Ruble carskie po 100 —·—, Ruble carskie po 500 —·—, Ruble dumskie po 1000 —·— Ruble dumskie po 250 —·—, Dolary Stanów Zjednoczonych 3150 3200 3100 Dolary Kanadyjskie 2625 —·— Franki francuskie 254·00 - 251·00 250 00·00, Franki belgijskie 245 248·80 00 Franki szwajcarskie 630 600 Funty szterlingi 13265 13200 13100 — —0— —0. Marki niemieckie 18 18.37 18·25 Marki fińskie ·00 —·— Korony austrjackie 0·50 0·45 0·45 Korony Czechosłowackie 36·75 36·50 — —00·00, duńskie 000 Gdańsk 19·75 19·50.

Akcje.

Bank dyskontowy warszawski I—V 2625 — Bank dyskontowy warszawski IV —·— —·—, Bank Handlowy Warszawski I—V 2225 2250 0—0, Bank Handlowy Warszawski II. —, Bank dla Handlu i Przem. w Warszawie — 000

—o—

Notowania cen zboża. Lwów, 15. grudnia: Pszenica 110—115 mp., żyto 73—74 mp., jęczmień 72—76 mp., owies 74 mp., kukurudza 88—90 mp., hreczka 72 mp., fasola 102—110 mp., groch 95—110 mp., proso 90—95 mp., wyka 60—65 mp., bobik 80—85, lubin 35 mp

OGŁOSZENIA.

BEZPŁATNIE
od 12 do 18 b. m.
wydaje w swoim składzie ul. Batorego 7
próbki dla przekonania się o niezrównanej dobroci i taniości swoich wyrobów
Fabryka wódek, likierów, rozolisów, rumu i miodu
ZYGFRYD KREBS „PATOKA“
Składy Batorego 7. Łyczaków 3.
Zamówienia na prowincję uskutecznia się bezzwłocznie. 802

KONKURS.
Przy utworzyc się mającym w Stanisławowie państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy ma być obsadzoną przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej posada kierownika z uposażeniem VIII stopnia służbowego.
Kandydat ma posiadać prócz praktyki administracyjnej również znajomość techniki zapośredniczania, którą będzie mógł nabyć przez kilkutygodniową praktykę w jednym z istniejących już P. U. P. P.
Ubiegający się o tę posadę mają w przepisanej drodze służbowej wnieść należycie udokumentowane podania adresowane do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej a to przez Województwo (Wydział XX) w Stanisławowie, **najdalej do końca grudnia b. r.** 7452
Wojewoda:
Jurystowski w. r.

SPRZEDAM
kocioł parowy dwu-płomienny
100 qm. powierzchni ogrzewalnej z przegrzewaczem 20 qm. pow. ogrzew. **i kompletną armaturę** w bardzo dobrym stanie, oraz bardzo dobrą **maszynę parową** ca 100 HP
Zgłoszenia: **KRYSIAK,**
Toruń, ul. Fredry 8 7482

CUKIERNIA
EDWARDA DUDEKA
Rynek 27. (obok W. P. Winklera).
poleca na **Gwiazdkę** znakomite torty, strucle, ciasta, pomadki, pierniki i czekolady własnego wyrobu 7438

KOWALSKINA od bolu głowy i migreny
GRANULKI od kaszlu
LUDORYN od potu
KLAWIOL od odcisków
PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE przeciwko osłabieniu i anemji
357 wyrobu Labr. Farmac.
Ap. KOWALSKI, — Warszawa Miodowa 1.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

NA GWIAZDKĘ!
Perfumerje, Wody kolońskie i Mydła toaletowe poleca najtaniej
Ludwik Hoszowski
ul. Akademicka 3. 7358

Posady i prace.

Zdemobilizowany kapelan W. P., obrońca Lwowa odznaczony krzyżem walecznych, nie mający się obecnie bez posady, poszukuje posady kapelana przy jakimkolwiek szpitalu, choćby chorób zakaźnych, przy sanatorjum, czy dworze. Zgłoszenia do administracji Kurjera Lwowsk pod »Kapelan«. 7491

Panna piszaca na maszynie poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia Kurjer »Z. S.«

Aptekarz emeryt poszukuje posady odpowiedniej po swoim fachu w biurowej we Lwowie, wiadomość w T. S. Lwów, ul. Klonowicza 4, II. p. 7485

Kupno i sprzedaż.

Pług parowy Fauler oraz pługi motorowe poleca »Pilot« — Lwów, Batorego 4 7813

Tokarnie, strugarki, heblarki, gryzarki, wiertarki, motory, lokomobile, pompy Worthingtona, poleca »PILOT« — Lwów, Batorego 4 6197

Różne.

Panią Aleksandrę Przybylską, prosz o wiadomość o Kornelu Władysław Wyporek, rafinerja nafty w Libuszy, p. Zagórzany, Małopolska. 7496

Węgiel i koks

pierwszorzędnej jakości górnośląski, dąbrowiecki i krajowy dostarcza 7494

Firma Jakób Spett Lwów, Św. Mikołaja 5.

(Firma istniejąca od 1887 r.).

Dubeltówkę lub drilling poszukuje się na raty mies. po 10.000 Mp. Przedpłat 10.000 Mp. zgłoszenia przyjmuje Admin. »Kurjera Lwow.« pod »Dubeltówka«. 7422

Zaraz do sprzedania

7366

między włościan polskich około

100 morgów gleby

pszenno-buraczanej w powiecie sochaczewskim, 35 kilometrów od Warszawy, przy szosie i kolei Warszawa-Poznań, na bardzo przystępnych warunkach.

Zgłoszenia pod adresem adwokat

Józef Polikier, Warszawa, ulica Nowogrodzka l. 43.

Konkurs.

Gimnazjum prywatne w Radziechowie poszukuje ukwalifikowanego kierownika i nauczyciela, względnie absolwenta matematyki lub fizyki.

Uposażenie wedle normy dla gimnaz. rządowych miejscowości II kl. ze specjalnym dodatkiem wedle umowy. 7486

Zgłoszenia do końca grudnia b. r. na ręce D-ra Stemerowicza lekarza powiatowego w Radziechowie.

WAŻNE DLA KÓŁEK ROLNICZYCH

PRZYBORY SZEWSKIE po cenach konkurencyjnych **poleca: Hurtownia Mörsel i Perlstein, Lwów, Rzeźnicka 14.**

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu zgonu moich Rodziców ś. p. Ks. Juljana i Franciszki z Stieberów Mandyczewskich pospieszyli z wyrazami współczucia dla mnie, dziękuję z głębi mojego zbolałego serca.

Sokal, w grudniu 1921. 7495

Eugenjusz Mandyczewski.

Kubeł złopatką na węgiel Mp. 980.
Tarka kombinowane, rózgi do piany
Stolnice, stolniczki pałki do mięsa
Żelazka i podstawki do prasowania
Balie, baniaki, wiadra, konewki,
Wyrób własny solidny, ceny przystępne
Miednice, dzbanki, naczynia emaliowane,
Olkuski wyrób powojenny poleca znana
z taniości

FIRMA Stanisław CWENARSKI

LWÓW AKADEMICKA 21. 7197

Folwark 200 morgów blisko Lwowa z całym inwentarzem z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Zgłoszenia Biuro ogłosz. H. Sokołowskiego i Sk. Lwów. Jagiellońska 7. pod »Folwark«. 74 8

Stanisław Leśniakowski

Lwów Chorążczyzna 10.

koncesjon. przedsiębiorstwo elektrotechniczne dla urządzeń światła elektr.

poleca 7190

Żarówki (Kosztorysy na żądanie).

---

150 P. S. dynamo na gaz ssący kompl. urządzenie na prąd stały 220/310 Volt, fabryki Körting-Bergmann, w dobrym stanie, ze wszystk. przynal. bardzo tanio do dostarczenia. Zapyt. do **E. Krombach, Poznan, pl. Sapieżyński 8.** 4.6

WOZY GOSPODARSKIE

JESIONOWE

jakoteż ciężarowe, nasągowe i t. p.

wyrabia

„AGRICOLA"

Fabryka narzędzi rolniczych

i wozów gospodarskich. 80

We Lwowie, ul. Nowej Rzeźni 1. 25.

---

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter

Lwów Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-3.

Fabryka maszyn rolniczych

„ODLEW"

Kraków, Grzegórzki

przyjmuje wszelkie roboty w zakres odlewnictwa wchodzące po cenach najniższych. 7492

Kompletnych 7127

urządzeń młyńskich

jak walców, kasprów, kamieni, gazy szwajcarskiej i t. p. dostarcza natychmiast firma Riesel Schieber i Friedländer, Lwów Brajerowska 11 A

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs

na dzienne dostawy mięsa bitego, wołowego, wieprzowego i cielęcego dla wszystkich szpitali i oddziałów w poszczególnych garnizonach, a to: Lwów, Gródek Jagiel., Stanisławów z Kołomyją, Śniatyn, Borszczów, Czortków, Brzeżany, Skałat, Złoczów, Tarnopol, Brody, Kamionka Str., Żółkiew i Rawa Ruska.

Reflektuje się na mięso wołowe w całych ćwierciach dobrej jakości o wadze najmniej 120 kg czterech ćwierci, zaś wieprzowe w całych połówkach ze słoniną najmniej 3 cm. grubą o wadze najmniej 50 kg., przyczem ilość dodanych podrobów tj. wątroba, serce i nerki może wynosić maksimum 5 prc dziennej dostawy i liczy się na połowę wagi mięsa. Głowy bydlęce z dostawy wyklucza się.

Dostawa mięsa wieprzowego jeden raz w tygodniu.

Osoby reflektujące na dostawę mięsa bądź to dla całego garnizonu, bądź tylko częściowo dla pewnych formacji z dostawą loco własna jatka, zechcą wnieść oferty należycie ostemplowane z podaniem ceny kupna za 1 kg do Garnizonowej Komisji Mięsnej (Dtwo Garnizonu) w miejscu oferowania dostaw do dnia **21. grudnia 1921 r., 12 godzina w południe.**

Oferty mają być wnoszone w zamkniętej i opieczętowanej kopercie z napisem: Oferta na dostawę mięsa ad rozp. Int. O. Korpusu Lwów, L. 77283/ż), nieostemplowane oferty nie będą uwzględniane. Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadjum w gotówce lub papierach wartościowych, w kasie wojskowej w ilości 2 prc od wartości oferowanego mięsa miesięcznie, które to wadjum w razie przyjęcia oferty zatrzymane będzie na poczet kaucji w razie zaś nieprzyjęcia natychmiast zwrócone.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 22. grudnia 1921 o godzinie 14 w każdej miejscowej Garnizonowej Komisji Mięsnej, poczem zostanie zawarta umowa na cały rok 1922 z prawem ewentualnej regulacji ceny co miesiąc. 7493

L. 77283/ż. **Intendantura OK, nr. VI. Lwów.**



Otrzymaliśmy transport najnowszych modeli świeczników elektrycznych, lamp stołowych etc. wyroby pierwszej jakości, ceny przystępne.

Jakób Kahane i Ska

Lwów, Kopernika 2.

Fabryczny skład wszelkich przyborów elektrycznych.

FABRYKA ŻARÓWEK ELEKTRYCZNYCH

WSZYSTKIE GATUNKI I WOLTAŻE



687

„CYRKON"

Warszawa, ul. Nowowiejska 13.

Przedstawicielstwo Jean Marchand Asnyka 2. tel. 427

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.